

MAGAZYN HUTNICZY

TYGODNIK SPOŁECZNO-ZAWODOWY PRACOWNIKÓW HUTNICTWA ŻELAZA I STALI
ODLEWNICTWA, PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH, KOKSOWNICTWA
PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH

Prezentujemy

DEKONIUNKTURA TO DOBRY CZAS NA INWESTYCJE



Magazyn Hutniczy rozmawia z Robertem
Małkiem – prezesem zarządu JSW KOKS S.A.

*

MH:

*Panie Prezesie! Gratulujemy powierzenia Panu
stanowiska Prezesa Zarządu JSW KOKS S.A.
Proszę o przybliżenie drogi swojej kariery
zawodowej.*

R. M.:

Droga mojej kariery zawodowej jest, można rzec, dość typowa dla absolwenta prawa i administracji oraz studiów menedżerskich. Po nabyciu stosownego doświadczenia, między innymi poprzez pracę w administracji samorządowej i rządowej, przeszedłem do pracy w gospodarce – ogólnie rzecz ujmując, w sektorze paliw i energii. Pracowałem między innymi w przemyśle paliwowym, ciepłownictwie, ale też w przemyśle oponiarskim i hotelarstwie zajmując się zarządzaniem firmami lub strategią i rozwojem. Z

JSW KOKS SA związałem się poprzez pracę dla jego właściciela – Jastrzębskiej Spółki Węglowej, gdzie zasiadałem w radzie nadzorczej, a przez pewien czas pełniłem obowiązki prezesa, będąc oddelegowany do zarządu przez radę nadzorczą. Miałem więc czas i dostęp do najlepszej wiedzy związanej z koksownictwem jako bardzo ważnym elementem łańcucha wartości Grupy JSW.

MH:

*Hutnictwo żelaza i stali przeżywa okres
spowolnienia. Jak odbija się to na Waszych
wynikach, czy odczuwacie załamanie rynkowe?*

R.M.:

Załamanie, to może zbyt mocne określenie. Faktycznie w stosunku do ubiegłego roku obserwujemy znacznie mniejszy popyt na koks, co przekłada się automatycznie na mniejszą sprzedaż, a i w sposób oczywisty wymusza mniejszą produkcję. Bardziej niepokoi nas, jak długo trwać będzie spowolnienie, bowiem aktualne prognozy dotyczące możliwości sprzedaży koksu w sytuacji ograniczenia produkcji stali w krajach Unii nie napawają zbytnim optymizmem. Znaczny spadek cen koksu jak również produktów węglopochodnych w połączeniu ze zmniejszeniem wolumenu sprzedaży w dłuższym okresie czasu może przynieść prawdziwe kłopoty.

MH:

*Spodziewacie się pogorszenia sytuacji? Skąd
spadek cen?*

R.M.:

Generalnie nadpodaż produktów na rynku zawsze skutkuje spadkiem cen, a z sytuacją nadpodaży mamy właśnie do czynienia. Przyczyną jest malejący popyt w związku z kłopotami sektora hutniczego. O cenach węglopochodnych decydują też notowania ropopochodnych, bo to rynki współzależne. Czy spodziewamy się pogorszenia? – Bardzo byśmy nie chcieli, ale porównanie np. do ostatniego cyklu koniunkturalnego nie są optymistyczne. Spadek popytu i cen ma dziś gwałtowniejszy charakter i pogłębia się, prognozujemy – że do końca pierwszego kwartału przyszłego roku koniunktura nie poprawi się. Jeśli

nie zajdą jakieś nieprzewidziane perturbacje, to dopiero w drugim kwartale 2020 roku możemy spodziewać się początku ożywienia na rynku.

MH:

*Jakie przyjęłście metody obrony przed
dekoniekturą?*

R.M.:



*Podpisy pod porozumieniem składa
Zarząd JSW KOKS S.A. Od lewej:
Członek Zarządu Mariusz Soszyński i
Prezes Zarządu Robert Małłek*

Wszelkie możliwe do zastosowania. Tniemy koszty, tam gdzie to możliwe i uzasadnione. Zmniejszamy produkcję do poziomu racjonalnych, możliwych do sprzedania ilości. Ale – co najważniejsze – poszukujemy też cały czas nowych rynków zbytu.

MH:

*Wasz potencjał produkcyjny to 4 baterie w
Koksowni Przyjaźń i po jednej w Radlinie i
Zabrze. Jak wykorzystywane są możliwości
produkcyjne?*

R.M.:

Adekwatnie do sytuacji rynkowej. Produkcję dostosowujemy do popytu, różnie wygląda to też w poszczególnych koksowniach – z uwagi na parametry produkowanego tam koksu, produkowanego pod konkretnych odbiorców. Za trzy kwartały tego roku wyprodukowaliśmy prawie 2,5 miliona ton koksu, co oznacza wykorzystanie naszych mocy produkcyjnych w 90%. We wrześniu tego roku zanotowaliśmy zdecydowane ograniczenie popytu na koks wielkopiecowy, nasz podstawowy produkt – więc nastąpiło kolejne zmniejszenie wykorzystania mocy produkcyjnych.

MH:

W roku ubiegłym wyłączona została najstarsza koksownia Dębieńsko. W planach jest budowa na tym terenie nowoczesnego zakładu produkcji adsorbentów. Czy coś się w tym zakresie zmieniło i na jakim etapie jest ta inwestycja?

R.M.:

Teren koksowni Dębieńsko jest atrakcyjnym terenem przemysłowym, jedną z koncepcji zagospodarowania tego miejsca jest budowa zakładu produkcji adsorbentów węglowych. Projekt ten prowadzony jest przez JSW Innowacje – dedykowaną do tego rodzaju przedsięwzięć spółkę z Grupy JSW. Aktualnie trwają analizy biznesowe, które mają określić opłacalność projektu, jego skalę oraz potencjalny rynek zbytu, a także prowadzone są próby w skali przemysłowej w jednej z dużych elektrociepłowni polskich, zastosowania Pylistego Adsorbentu Koksowego (PAK) jako substytutu dotychczas stosowanych adsorbentów w procesie redukcji rtęci w spalinach. Jeśli próby te potwierdzą zasadność zastosowania PAK, a analizy biznesowe wykażą opłacalność inwestycji - to zostaną podjęte dalsze kroki w celu realizacji przedsięwzięcia.

MH:

W planach na najbliższe lata jest budowa nowych baterii koksowniczych w Dąbrowie Górniczej. Proszę o przybliżenie planów inwestycyjnych – baterii 4 i 3.

R.M.:

Zgodnie z obowiązującą w Grupie JSW strategią rozwoju na lata 2018-2030 w JSW KOKS SA zaplanowana jest budowa dwóch baterii koksowniczych pracujących w technologii wsadu ubijanego. Umożliwi nam to zwiększenie stopnia wykorzystania bazy węgla koksowego produkowanego przez Grupę JSW, a w konsekwencji zwiększenie efektywności ekonomicznej. Docelowo w bateriach 4 i 3 jako surowca używać chcemy tylko rodzimego węgla pochodzącego z jastrzębskich kopalń. Inwestycje te przewidziane są do realizacji w lata 2020-2025. Obecnie jesteśmy w trakcie rozstrzygnięcia przetargu na wybór generalnego wykonawcy dla

budowy baterii nr 4. Realizacja tej inwestycji planowana jest w ciągu 24 miesięcy od podpisania umowy. Po jej zakończeniu i dojściu do pełnej zdolności produkcyjnej nastąpi kolejny etap procesu inwestycyjnego czyli budowa baterii nr 3.

MH:

Pod koniec września podpisaliście porozumienie o współpracy w zaopatrzeniu w ciepło mieszkańców Radlina oraz KWK ROW z Waszej nowobudowanej elektrociepłowni. Na jakim etapie są prace związane z budową nowoczesnej elektrociepłowni?

R.M.:

12 czerwca br. roku została podpisana umowa z firmą RAFKO SA na realizację tego przedsięwzięcia. Elektrociepłownia ma zostać zbudowana w 29 miesięcy, licząc od daty podpisania kontraktu. Aktualnie trwają prace projektowe i niebawem wykonawcy wejdą na plac budowy. Chcę podkreślić, że Spółka posiada już wszystkie decyzje administracyjne, łącznie z pozwoleniem na budowę dla tej inwestycji i realizuje również zadania towarzyszące, związane z budową bloku. Między innymi zakończyliśmy budowę nowego przyłącza elektrycznego które służyć będzie wyprowadzeniu mocy do sieci elektroenergetycznej. Trwają jeszcze uzgodnienia związane z wyprowadzaniem ciepła dla potrzeb odbiorców zewnętrznych. W zasadzie już teraz jesteśmy samowystarczalni energetycznie, a po wybudowaniu EC w Radlinie będziemy mogli zaliczyć się do grupy firm stosujących zasady gospodarki obiegu zamkniętego.

MH:

Oprócz tych najważniejszych inwestycji odtworzeniowych prowadzone są również inne mniejsze, choć równie ważne dla działalności spółki. Jakie to są inwestycje?

R.M.:

Jest to cała gama mniejszych i większych zadań inwestycyjnych realizowanych we wszystkich koksowniach Spółki, służących modernizacji infrastruktury technicznej, dostosowaniu jej do wymogów coraz ostrzejszych norm środowiskowych oraz zmierzających do poprawy bezpieczeństwa pracy i ograniczenia energochłonności. Na dziś, w ramach tzw. inwestycji pozostałych z planowanych do realizacji w tym roku 72 zadań na łączną kwotę ponad 83 mln zł, 13 zadań już zostało zakończonych, w trakcie realizacji są 22 zadania a kolejne będą rozpoczynane.

MH:

Dziękuję za rozmowę.

R.M.:

Dziękuję.



Pamiątkowe zdjęcie, tuż po podpisaniu umowy współpracy pomiędzy JSW KOKS S.A., Polską Grupą Górniczą i Miastem Radlin